Ronin — Yori Toru

Czasem ulicą mą chodził
Niewidzialny był, zapomniany był
Z drogi Tobie zawsze schodził
Z płaszcza jego spadł, czasu pył
Kiedyś miał tam swoje imię
Czasem sam pamiętał je
Miał koralik po Dziewczynie
Kataną wspomnienia tnie
Smutnego go widywałem
Rzadko było to, lecz było
Z echem jego rozmawiałem
Dawno nic mu się nie śniło

Był często bardzo głodny
Lecz nie głodny był jedzenia
Oddech coraz bardziej chłodny
Wyczekiwał przeznaczenia
Unosił twarz ku górze
Przyjacielem promień słońca
Omijał istnienia burze
Wyczekiwał wiatru końca
Gdy ustał podmuch ostatni
Dłonią zasłonił swe oczy
Przytulił go blask ten bratni
Uśmiechnięty teraz kroczy

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Yori Toru, dodano 13.04.2018 07:31

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.